

~~685~~

G.685

Główność

Komitetu Obywatelskiego

Miasta Płocka

Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego

92 89
24
DZIAŁALNOŚĆ

KOMITETU OBYWATELSKIEGO

MIASTA PŁOCKA

w ciągu 5-ciu miesięcy jego pracy.

2/VIII 1914 — 1/I 1915.



PŁOCK

W Tłoczni F. Barcikowskiego.

—
1915.

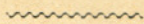
Pierwszym zadaniem było zorganizowanie Milicji Obywatelskiej w celu zabezpieczenia mienia mieszkańców i porządku publicznego. Milicja Obywatelska, składająca się z kadrów straży ogniowej i zgłaszających się doń ochotników, stanęła niebawem do apelu pod wodzą jej naczelnika p. Stefana Łapińskiego.

Następnie należało pomyśleć o zorganizowaniu odpowiedniego Komitetu, który by mógł rozwinąć energiczną działalność w kierunku osiągnięcia możliwie prawidłowego dalszego funkcjonowania całej maszyny społecznej.

Komitet taki utworzył się samorzutnie.

Do lokalu władz Towarzystwa Kredytowego m. Płocka, gdzie dotąd zwykle obywatele miasta radzili nad różnymi potrzebami i dezyderatami miejskimi, podążyli bez żadnego specjalnego wezwania wszyscy, których obchodzi dobro publiczne, którzy zawsze byli gotowi do ofiar obywatelskich i chętni do pracy społecznej. Zebrani po pierwszej wymianie zdań przyszli do wniosku, że niezbędnym jest utworzenie specjalnego Komitetu, któryby wziął w swe ręce władzę, porzuconą przez administrację dotychczasową, że nie czas jest, aby ten Komitet utworzony został drogą plebiscytu, że wszyscy mieszkańcy, ofiarowujący swą pracę i swe uzdolnienia dla wspólnej pracy społecznej, powołani są do jej pełnienia. Jednocześnie zebrani niezwłocznie wystosowali do mieszkańców miasta następującą odezwę:

KOMITET OBYWATELSKI M. PŁOCKA.



Władze rosyjskie opuszczają nasze miasto. Wobec tego okazało się koniecznym przedsięwzięcie środków celem ochrony m. Płocka, ich mienia i utrzymania porządku.

Na tworzenie komitetu drogą wyborów niema czasu, wobec tego niżej podpisani zawiązali Komitet, który zaproszony do współdziałania instytucji Straży Ogniowej i T-wa Wioślarskiego (w celu utworzenia milicji miejskiej) objął przedewszystkiem nadzór nad więzieniem, kasą miejską — i czuwać będzie nad utrzymaniem porządku w mieście.

Obywatele miasta Płocka! Oceńcie nasze dobre chęci i dążenia do ochrony waszego życia, zdrowia i mienia!

Pomagajcie nam, jak kto może, starsi radą — młodsi zapisywaniem się do szeregów milicji miejskiej pracą w tych szeregach.

Życzący zapisywać się do milicji miejskiej zechcą się zgłaszać do remizy Straży Ogniowej.

**Prałat Ignacy Lasoski Jan Święcicki J. Mądrzejewski M. Altberg K. Kühn
A. Majdecki Stefan Baliński J. Neumark Ludwik Gałkowski W. Apfelbaum W. Robakiewicz.**

W ten sposób powstał pierwszy w kraju naszym Komitet, nazwany Komitetem Obywatelskim miasta Płocka.

III

Wkrótce, jak wiemy, komitety takie powstały w całym kraju.

Jeszcze tegoż dnia 2 Sierpnia Milicja Obywatelska uzbrojona w pałasze, rewolwery i karabiny zajęła posterunki po ulicach miasta, opuszczone przez policję. Silny patrol Milicji, składający się z kwiatu młodzieży Płockiej, stanął na straży więzienia i w składach monopolowych. Porządek nigdzie ani na chwilę zakłóconym nie został. Koniec dnia pełnego najwyższej trwogi i powszechnego popłochu, przyniósł mieszkańcom miasta uspokojenie, dodał otuchy do wytrwania na stanowisku, do mężnego zniesienia wszelkich prób i ciężkiej udręki, jakie im huragan tej strasznej wojny miał przynieść, do pozostania na straży swego rodzimego kąta, swych drogich historycznych pamiątek, do obrony przed zniszczeniem swej pięknej Mazurskiej stolicy.



Od tej chwili rozpoczyna się wzmorzona bardziej systematyczna, bardziej planowa działalność Komitetu Obywatelskiego.

Przedewszystkiem Milicja Obywatelska otrzymała stałą organizację i wskutek tego zawsze była gotową do objęcia chwilowo opuszczonych posterunków.

Komitet Obywatelski wobec przeciągającej się wojny, której końca nawet przewidzieć niepodobna, uznając za niezbędne podjęcie szerszej akcji w kierunku możliwego zabezpieczenia mieszkańców naszego miasta od skutków klęski wojennej, przyszedł do wniosku, że w tym niewielkim składzie niewiele zdołałby dokonać i to pracując na kilku zaledwie polach pracy społecznej, inne pozostawiając zupełnie odłogiem. Komitet Obywatelski zdawał sobie dokładnie sprawę, że powołanym jest nie tylko do niesienia chwilowej akcji ratunkowej, lecz baczyć również winien nad utrzymaniem zagrożonego ładu społecznego i nad podtrzymaniem życia społecznego w możliwie najszerszych rozmiarach. Do tego potrzeba akcji planowej, potrzeba ludzi, przejętych ważnością tej akcji, ludzi chętnych i gotowych do pracy, trzeba możliwie zwartej, sprężystej organizacji, któraby temu zadaniu podołać mogła.

W pierwszej zaraz chwili wypadło pomyśleć o podjęciu wzmorzonej akcji dobroczynnej. Ludność bowiem pracująca z wybuchem wojny pozbawiona została tej pracy i kadry głodnych szybko zwiększać się zaczęły i na przyszłość napawały ogół niepokojem, w jaki sposób miasto zdoła wyżywić te głodne rzesze. W związku z tą akcją przedsięwzięta być musiała organizacja zaopatrzenia naszego miasta w żywność i opał, których wskutek przecięcia wszelkiej komunikacji ze światem, już zaraz w pierwszych chwilach odczuwać się dawał ich brak. Im bliżej ku ziemie, tym brak ten stawał się bardziej niepokojącym. Aby wreszcie udało się Komitetowi zaopatrzyć do pewnego stopnia miasto nasze w artykuły pierwszej potrzeby i nieść wystarczającą pomoc ludności ubogiej, należało rozwinąć szeroką akcję finansową, zdobyć odpowiednie na ten cel fundusze, co wobec powszechnego zubożenia i trudności płatniczych instytucji kredytowych, przedstawiało niezmiernie trudności. W celu ulżenia tej akcji, a głównie aby niedopuszczyć demoralizującego wpływu akcji dobroczynnej, należało zorganizować pośrednictwo pracy, by ci którzy chcą i mogą pracować, nie potrzebowali uciekać się do jałmużny.

Strasliwym sprzymierzeńcem wojny są choroby, które więcej ofiar zwykle zabierają niż same wojny. Nie można więc pozostawiać miasta zanieczyszczonym i brudnym i tu przedsięwziąć należało odpowiednie środki zaradcze. A gdy w dniu 17 Listopada miasto nasze uległo bombardowaniu i poważnie uszkodzona została wieża ciśnień wodociągów miejskich, Komitet zając się musiał zaopatrzeniem mieszkańców w zdrową wodę filtrowaną. Wskutek tego bombardowania wiele posesji w mieście zostało całkowicie lub częściowo zniszczonych lub uszkodzonych. Należało więc poniesione straty opisać i oszacować, by w przyszłości dać możność poszkodowanym otrzy-

mać stosowne wynagrodzenie. Oczywiście i tym zająć się musiał Komitet Obywatelski, którego obowiązkiem było wziąć w opiekę wszystkich mieszkańców naszego miasta i nieść mu pomoc w miarę możliwości.

Jednocześnie z wyjazdem władz administracyjnych z naszego miasta, opuściły je również i władze sądowe i inne instytucje państwowe. Aby utrzymać należyty ład społeczny, pomóc do utrzymania naszego życia społecznego na należytej stopie, należało pomyśleć o zorganizowaniu odpowiedniej instancji do załatwiania i łagodzenia sporów i regulowania wzajemnych pretensji.

Wreszcie walka z wyzyskiem, z niezdrową spekulacją, z usiłowaniami ogłodzenia miasta przez nadmierny wywóz z niego artykułów pierwszej potrzeby, normowanie cen na takowe — stanowiły poważną troskę Komitetu Obywatelskiego.

Takich oto różnorodnych zadań podjąć się musiał Komitet Obywatelski, który, organizując się, narazie, miał zadania o wiele większe — zabezpieczenie spokoju i ładu zewnętrznego, z biegiem jednak czasu powołany został do regulowania i normowania całego naszego życia społecznego.

Oczywiście w składzie kilkanastu osób zadań tych w żadnym razie rozwiązaćby nie był w stanie. Rozumiał to Komitet i do organizowania i kierowania poszczególnymi działami swych czynności wyłonił z pośród siebie odpowiednie sekcje, których skład wzmocnił przez kooptowanie z poza Komitetu osób, chętnych do pracy dla dobra ogółu. Tym sposobem Komitet w krótkim czasie przyciągnął, do współdziałania i zatrudnił blisko sto osób, a wraz z milicją nawet około trzystu. Sekcji takich Komitet Obywatelski, stosownie do swoich zadań, powołał trzynaście, a mianowicie: dobroczynną wraz z sekcją wsparć, żywnościową, opałową, pośrednictwa pracy, finansową i reklamacyjną, sanitarną, oświatową, prawną, szacunkową, oraz milicję z sekcją kontrolującą. Główna praca Komitetu, oczywiście, polegała na pracy w sekcjach. Aby więc dać możliwość poznania tej pracy ogółowi, pomieszczamy poniżej szczegółowe sprawozdania sekcji, ich operacje finansowe, których ostateczny rezultat zobrazowany został w obrocie kasowym i bilansie.

W niezmiernie trudnych warunkach wypadło pracować Komitetowi Obywatelskiemu m. Płocka. Płock nienależał dotąd widocznie do punktów strategicznych i, pozostawiony na uboczu, rozgrodzony był dla częstych wizyt nieprzyjacielskich a jeszcze częstych zbliżeń się do niego podjazdów nieprzyjacielskich. Stąd ciągła zmiana, ciągle wyjazdy władz administracyjnych i ciągle zdenerwowanie mieszkańców. Każda akcja Komitetu Obywatelskiego, najlepiej pomyślana i najlepiej zorganizowana, ulegać musiała zmianie, wskutek zmian w warunkach komunikacji, wskutek trudności przedostania się przez kordony wojsk, wskutek ciągłych zmian władz, dyktujących swoje rozkazy, swoje żądania. To co dobre było na dziś, nie odpowiadało warunkom jutra. Cierpiały na tem zwłaszcza niezmiernie zarządzenia gospodarcze Komitetu.

A la guerre comme à la guerre! Wszystko podporządkować się musi pod wymagania armji. Żołnierz, idący przelewać krew na polu bitwy, musi mieć wszystko, co mu spokojny mieszkaniec dać może. Najtrudniej jednak pogodzić wymagania armji z możliwością zadośćuczynienia ze strony spokojnego mieszkańca, zwłaszcza pozostającego w tak trudnych warunkach ekonomicznych, jak mieszkaniec naszego miasta. To też Komitet Obywatelski dołożył wszelkich starań, aby pobyt i przejście znacznych ilości wojsk możliwie najmniej zaciążyły na kieszeniach i spokoju mieszkańców. Komitet Obywatelski za pośrednictwem swego Prezydium był w ciągłym kontakcie z władzami wojskowymi, przekładał projekty zaradzenia trudnemu położeniu, łagodził możliwie przez odpowiednie organizacje ciężar wojny. A gdy miasto nasze na dłuższy czas zajęte zostało przez zachłanne, łupieżcze wojsko nieprzyjacielskie, cały ciężar nad wyraz trudnego, denerwującego i niebezpiecznego stosunku z tą władzą legł na barki Komitetu Obywatelskiego.

Jeżeli Komitetowi Obywatelskiemu udało się przez ten pierwszy okres wojny utrzymać spokój i ład w mieście, jeżeli udało się rzesze głodnych nakarmić, bezdomnym dach nad głową zapewnić, ustrzedz miasto od ogłodzenia i nadmiernej wyżki cen na artykuły pierwszej potrzeby, działwie szkolnej zapewnić warunki prawidłowego nauczania w szkołach i ochronach; jeżeli udało się Komitetowi wzbudzić w mieszkańcach miasta ufność w samopomoc społeczną, w własne siły, w swą wewnętrzną moc, mogącą w najcięższych nawet warunkach ustrzec na rozporządzenia i depresji, — to Komitet Obywatelski za swe bezinteresowne, często z zaparciem się siebie poniesione trudy, został stokrotnie wynagrodzony.



Sekcja finansowa.

Pierwsza troska Komitetu w dniu jego powstania było zorganizowanie milicji z kadr straży ogniowej i jakie takie uzbrojenie jej, zaprowiantowanie więzienia i utrzymanie służby wieziennej. Środków zaś Komitet nie miał żadnych: w kasie miejskiej były pustki—na dzień 2 Sierpnia kasa wykazała rb. 181 kop. 04—i na pierwsze najgwałtowniejsze potrzeby wypadło Komitetowi zebrać składki wśród członków.

Po rozejrzeniu się w sytuacji, wytworzonej przez przeżywane wypadki i uprzytomieniu sobie całego ogromu potrzeb miasta a nadewszystko ubogiej ludności, kwestya wystarania się o fundusze stanowiąca przedmiot bezustannej troski Komitetu, który dokładnie zdawał sobie sprawę, że w obec wyjątkowego położenia potrzebne są nad-

zwyczajne środki zaradcze, że w danym razie nie wystarcza zbieranie ofiar, co kto da, lecz że należy ponieść duże ofiary i specjalnie się opodatkować. W tym celu powołana została z ramienia Komitetu sekcya finansowa, której w pierwszym rzędzie poruczonem zostało określenie wysokości podatku obywatelskiego, opłacać się mającego przez każdego członka społeczeństwa miejscowego.

W skład tej sekcji weszli członkowie Komitetu: p.p. Sztromajer, Mądzejewski, Michalski i Altberg, oraz z kooptacji p.p. Borszewski i Altberg, Cybulski. W obec braku urzędowych wykazów imiennych ludności miejscowej i w obec trudności określenia stanu majątkowego, sekcya przysłała do wniosku, że najlepszym skaznikiem byłyby wykazy urzędowe podatku mieszkaniowego, jedyne podstku, opartego na racjonalnej zasadzie, opłacanego w dodatku tylko przez zamonną stosunkową ludność i to bez różnicy narodowości, zajęcia i zawodu. Okazało się, niestety, że akta podatkowe wraz z Izbą Skarbową powędrowały aż do Kaługi. Wypadło zatem zwrócić się do jedyne go źródła: do wykazów składki szkolnej, opłacanej przez ludność chrześcijańską, ale listy te po za wszystkimi innymi wadami, grzeszą jeszcze poważnym brakiem: opuszczeniem całej klasy urzędniczej. W stosunku do ludności żydowskiej, zmuszonej opłacać własnymi siłami bez udziału skarbu swoje potrzeby duchowe i religijne, sekcya była w korzystniejszym położeniu, bo posiłkowała się wykazami składki bóżnicznej i szkolnej.

Sekcya poświęciła tej pracy kilkanaście posiedzeń i ułożone na zasadzie powyższych danych listy podatku obywatelskiego były przejrzone na plenarnem posiedzeniu Komitetu Obywatelskiego, następnie uległy one powtórnej rewizji i poprawkom ze strony utworzonej ad hoc komisji reklamacyjnej. Jednakowoż sekcya nie tuszy sobie, ażeby ułożony takim nakładem pracy rozkład był idealnie sprawiedliwy i wolny od błędów i usterek, ale oświadczają publicznie, że działała w dobrej wierze i nie kierowała się prywata.

Drugą czynność sekcji finansowej stanowi wyjednanie zgody Wzajemnego Kredytu na wypłacanie emerytur za potrąceniem odpowiedniego odsetku. Emerytury są wypłacane na mocy upoważnienia instytucji przez osoby interesowane do odbierania należności z ich książeczek. Takich emerytur wypłacono od Października do Stycznia 205 osobom na sume 9,756 rb. 11 kop. Dodaje się zaś dla lepszej ilustracji, iż w Styczniu wypłacono z tego tytułu 144 osobom 7,418 rb. 16 kop.

Pozatym sekcya finansowa w składzie nieco zmienionym, bo przy udziale p.p. Sztromajera, Staszewskiego i Altberga wprowadziła w czyn postanowienie Komitetu Obywatelskiego w sprawie kwalifikowania i przyznawania pożyczek na czas trwania wojny, względnie do Maja, osobom o pewnej zdolności kredytowej, pozbawionym chwilowo możliwości zarobkowania. Najwyższy rozmiar pożyczki jednorazowej wynosił rb. 50 — ogół zaś pożyczek ustanowiony został na sumę rb. 3000—, zagwarantowaną przez Komitet Obywatelski i nadto osobiście przez

10 członków podpisanych na zobowiązaniu odpowiednim, wydanym Towarzystwu Drobno Kredytu, pod którym to jedynie warunkiem Drobny Kredyt zgodził się otworzyć Komitetowi powyższy kredyt. Z tych pożyczek do Stycznia korzystało 5 osób na sumę rb. 200— w 2-ch wypadkach przez przeoczenie przyznano pożyczki wyżej 50 rb.— Odmówiono pożyczek 3-m osobom.

Wobec rozwoju działalności i operacyj Komitetu, sekcja finansowa włożyła na p.p. Altberga i Staszewskiego obowiązek prowadzenia buchalteryi i rachunkowości Komitetu Obywatelskiego.

Sekcja Dobroczynna.

A. Pogląd zasadniczy ogólny.

Celem głównym Komitetu Obywatelskiego jest—dobro ogólne mieszkańców płockich. Komitet dąży, między staraniami innemi, do zabezpieczenia możliwego potrzeb materialnych wszelkich bez wyjątku współobywateli Płocka. Że zaś wskutek wojny znajdzie się w cięższej potrzebie ludność już przedtem uboga ze swą zwykle liczną dziatwą, a instytucje dobroczynne miejscowe pozbawione obecnie zostały w lwiej części swych wpływów i dochodów zwykłych, a znowu druzgonnie bieda do nich kołacząca wielce się dziś zmaża—przeto Komitet tę swą sekcję dobroczynną z zadania swego musi uznawać za—jedną z najważniejszych.

Sekcja dobroczynna Komitetu Obywatelskiego miejskiego, jednego dotąd takiego w Płocku, wychodząc z zasady z wielu względów klasycznej: „res sacra miser“—„biedak—rzecz święta“—stara się udzielać pomocy możliwej wszelkiej biedzie proszącej bez różnicy narodowości i wyznania.

Dla wspierania gwarantującego wykonanie należne i kompetentne ludności żydowskiej—w propozycji do złożonych przez nią ofiar miejscowych ogólnych, oraz do zasiłków udzielanych przez Komitet Centralny. Komitet miejski Płocki uznał za wskazane wydawać na ten cel sumy odnośne dwum członkom Komitetu—izraelitom—dla ich Towarzystwa Dobroczynności, ochrony i t. p. Do Sekcji dobroczynnej Komitet powołany też został jeden z pomienionych członków, by mógł skutecznie referować potrzeby ludności żydowskiej. Jak się obecnie okazuje z jednego z ogólników C. K. O. sposób taki wspierania nie jest sprzeczny z myślą tejże Centrali.

Dalej Sekcja dobroczynna Komitetu od samego początku zdaje sobie sprawę należną, iż udzielanie pomocy biedzie powinno się zaczynać od wyszukiwania jej pracy możliwej i zarobku. A jednak, czy

dla tego, że Płock był dotąd względnie łaskawie traktowany przez wojnę i nie zmnożyła się odrazu—nędza, czy też że miasto nasze wskutek różnych danych przedstawia mały względnie teren dla zarobków, a do pracy wiejskiej ludność miejska—nie chętna, czy wreszcie że pewne okoliczności lokalne pozwoliły choćby części biedy miejscowej zabezpieczyć się samorzutnie—założony od samego początku przez Komitet—wydział pośrednictwa w pracy—nie mógł zdziałać. Sekcja jednak dobroczynna przy wydawaniu wsparć stara się zwracać uwagę na ludzi mogących pracować, a popadłych w biedę przez brak zarobku; stara się ich godzić do obowiązków stosownych i zajęć w terenie działalności Komitetu; stara się choćby wpływać, by za zasiłek z grosza publicznego—dawali choć część swej pracy na dobro publiczne—jak na przykład w dyżurach płatnych milicji komitetowej i t. p.

Nadto Komitet przez swą Sekcję dobroczynną usiłuje śledzić i dopomagać możliwie—nędzy wyjątkowej, wstydzającej się zębrec, która wskutek wojny wielce wciąż się mnoży.

Wreszcie Komitet stara się wciąż prostować opowieści błędne, jakoby otrzymywał fundusze jakieś znaczne to od rządu, to z Ameryki, to znowu z Komitetu Centralnego—do rozdawania. Ten ostatni aczkolwiek przyznał Komitetowi Gubernialnemu Płockiemu na całą gubernię sumę znaczniejszą, lecz tylko jako pożyczkę zwrotną, w charakterze kapitału obrotowego na zakupy zboża i innych produktów żywnościowych—a nie na wsparcia bezzwrotne.

B. Organizacja Sekcji dobroczynnej Komitetu

By łatwiej i skuteczniej Sekcja dobroczynna Komitetu mogła działać—złączyła się odrazu w pewnym zakresie z istniejącem tu oddawna Towarzystwem Dobroczynności Płockiej. Pięciu delegatów Komitetu Obywatelskiego włącznie z jego prezesem i tyluż delegatów z Rady Towarzystwa Dobroczynności—tworzą Zarząd Sekcji.

Aby pomoc należna mogła być udzielaną osobom—prawdziwie potrzebującym, kaźden z XVI rewirów Płocka posiada swą opiekunkę, sprawdzającą biedę proszącego i wyszukującą ubóstwo prawdziwe. Ponieważ zaś biedę materialną wyczuje i oceni najłatwiej ten, co jej sam w życiu zaznał, a drugostronnie poniekąd najskuteczniej zabezpieczy Sekcję od wyczysku ubóstwa udanego—przeto do pomocy w sprawdzaniu i ocenianiu biedy w kaźdym rewirze zostali zaproszeni p.p. robotnicy, rzemieślnicy, majstrzy.

Prośby o pomoc mogą być codzien, prócz niedziel i świąt, wnoszone ustnie czy piśmiennie w Kancelarji Sekcji dobroczynnej—ulica Kollegjalna, hotel Polski, w podwórzu, w oficynie prawej, od godziny 11 do 1 rano. Notują i przyjmują wówczas te prośby interesantów dwie panie i dwóch panów—dyżurnych. Następnie opiekunki i opiekunowie rewirów rychło sprawdzają czy petenci zasługują na wsparcie. Trzy razy znowu tygodniowo w poniedziałki, środy i soboty od 6-jej

godziny wieczorem zostają przyznawane na posiedzeniu wsparcia na zasadzie sprawdzeń dokonanych przez opiekunki i opiekunów rewirów. O ilości i jakości mającej się udzielić pomocy decydują: dwóch delegatów Komitetowych z Zarządu Sekcji, prezeska i jej zastępczyni w Wydziale wsparć, oraz odnośny opiekun czy opiekunka, sprawdzający daną biedę. W dniu następnym Sekcja dobroczynna od godziny 11 do 1, jak wyżej zaznaczono, w Kancelarji swej—tej biedzie już sprawdzonej i do pomocy zakwalifikowanej—udziela wsparcia, przede wszystkim w naturze, t. j. w obiadach darmo wydawanych w taniej kuchni oraz bonach na produkty pierwszej potrzeby ze sklepu Komitetowego. Zastrzeżono przy tem wydawanie na czas określony—kompletów żywnościowych dla całych rodzin ubogich. Prośby znowu o pomoc pieniężną winny być kierowane do prezydium Komitetu Obywatelskiego. Obecnie kancelarja odnośna mieści się w domu Dębowskich, ulica Warszawska. Prezydium codziennie odbywa posiedzenia o godzinie 3-iej, i po rozpatrzeniu prośb, albo je kwalifikuje do pożyczki wydawanej przez Sekcję Finansową (Wzajemny Płocki Kredyt od 11-iej rano albo—do pomocy bezzwrotnej—do Sekcji wsparć i ta, po należnem zbadaniu, sumkę możliwą wydziela —jednorazową, lub stałą. (Hote polski, w czasie jak wyżej wskazano).

Praca Sekcji dobroczynnej Komitetu Obywatelskiego rozpada się na działy następujące:

I. Dział Taniej Kuchni, wydającej codziennie, prócz 50 obiadów bezpłatnych na rachunek Towarzystwa Dobroczynności, obiady bezpłatne na rachunek Komitetu, w ilości przyznanej przez Sekcję i osobom wszystkim przez nią wskazanym.

II. Dział wsparć przez bony do Sklepu Obywatelskiego - Komitetowego.

III. Dział wsparć gotówką i pożyczkami.

VI, Dział wsparć dyskretnych biedzię wstydzącej się prosić—z funduszu wydawanego do dyspozycji Prezesa Komitetu i Sekcji dobroczynnej.

Nadto Komitet uznał za niezbędne wspierać miejscowo ochrony, sale pracy, przytułek starców. Myśl tę dobitnie potem powiedział i Komitet Centralny przysyłając na te cele wsparcia swe specjalne dla działy, oraz zaznaczając w zakomunikowanej książce prowadzenia rachunkowości—rubrykę specjalną—wsparć dla ochron i t. p.

C. Działalność Sekcji dobroczynnej Komitetu Obywatelskiego od 1 Października 1914 r. do 1 Stycznia 1915 r.

Działalność swą Sekcja dobroczynna uznała za potrzebne rozpocząć dopiero od Października.—Komitet zaraz po swem ukonstytuowaniu w dniach pierwszych Sierpnia, r. z., t. j. przy rozpoczęciu się wojny, starał się zasadniczo obmyśleć i możliwie przygotować do całej swej akcji przez różne wytwarzane sekcje. Działalność tę z góry w zarysach uplanowaną Komitet przy rozwoju potrzeb i biedy stara się

uskutecznić, rozszerzać. Tak na przykład Sekcja opałowa Komitetu, wkrótce po zawiązaniu się jego już zakupiła część działek leśnych, by drzewo, przy wyczerpywaniu się w Płocku wszelkiego materiału opałowego, można było przygotować choćby na czas zimowy— a obecnie to drzewo zwozi— tak również Sekcja dobroczynna przygotowała się do działalności swojej przez rozszerzenie i odrestaurowanie zawczasu lokalu Taniej Kuchni Towarzystwa Dobroczynności Płockiej, oraz poczynienie i zadatkowanie zamówień na produkty do tejże kuchni.

Działalność swą, po możliwem do niej przygotowaniu, Sekcja dobroczynna uznała za potrzebne rozpocząć od Październiką, gdyż wtedy dopiero wskutek danych wyżej wspomnianych poczęła wzrastać bieda.

I. Dział Taniej Kuchni.

a) Za przygotowawcze odrestaurowanie konieczne lokalu rozszerzonego i sprzętów, oraz do kompletowanie onych zapłacono majstrowi 158 rb. 95 kop.

b) Wydano obiadów na rachunek Komitetu:				
w Październiku	406	za	40 r. 60 k.	
„ Listopadzie	1,107 $\frac{1}{2}$	„	110 „ 75 „	
„ Grudniu	1,529	„	152 „ 90 „	
Razem wydano obiadów	3,042 $\frac{1}{2}$	„	304 „ 25 „	304 rb. 25 k.
Ogólnie wydano w ciągu 3-ch miesięcy na Tanią Kuchnię				463 rb. 20 k.

NOTA 1) Nadmieniam się dla zaznaczenia Taniej Kuchni, iż zgorą drugie tyle obiadów, w tych 3-ch miesiącach wydała darmo na rachunek Towarzystwa Dobroczynności osobom biednym przez Sekcję wskazanym.

2) Nadto poczyniono zapasy i zadatkowano produkty do Taniej Kuchni na sumę 272 rb. 80 kop., która to suma będzie potrącona w Styczniu za wydane obiady na koszt Komitetu.

II. Dział wsparć przez bono do sklepu komitetowego.

1) Po urządzeniu Sklepu Komitetowego od 4 do 28 Listopada wydano bonów . za 127 r. 3 k.

2) W Grudniu wskutek przeszkody pobytu wojsk niemieckich, a potem świąt wydano w ciągu tylko dni jedenastu bonów za	305	„	22 „	
Razem wydano bonów za	432	„	25 „	432 rb. 25 k.

III. Dział wsparć gotówką przeważnie nędzy wstydzącej się zebrać.

a) Wydano 20 osobom gotówką 167 r. 60 k.

b) Z 500 rublowego funduszu na ten cel przeznaczonego przez C. K. O. z decyzji Komitetu wydano inteligentom bez różnic y wyznań czy narodowości. 165 „ — „				
Razem wydano	334	„	60 „	332 rb. 60 k.

IV. Na bono, księgi, druki wydano 21 „ 20 „

V. Wreszcie Komitet z funduszków własnych i z sum specjalnie na ten cel przeznaczonych przez C. K. O. wydał na ochrony płockie chrześcijańskie . 633 „ 34 „
Razem Sekcja dobroczynna Komitetu Obywatelskiego Płockiego wydała do 15 Stycznia 1915 r. . 1,882 „ 59 „

NOTA: Wydatki powyższe, łącznie wzmiankowanym zapasem do Taniej Kuchni na 272 rb. 80 kop., przewyższają wykazany na ten cel obrót kasowy przez sprawozdanie Sekcji finansowej do 1 Stycznia, albowiem prezes Komitetu i Sekcji dobroczynnej zakładał swe pieniądze a potem je wycofał z wpływów gotówki w Styczniu.

VI. Udzielanie zapomogi dla biedy żydowskiej.

Dla całej akcji dobroczynnej Komitetu zaznaczyć należy, iż na ręce Członków Komitetu izraelitów wydano:

- 1) Na dobroczynność żydowską i ochronę 450 rb.
- 2) Z funduszu C. K. O. dla dziatwy żydowskiej . . . 166 rb.
- Razem 616 rb.

Nadto z funduszu C. K. O. z wydanych 165 r. dla inteligencji—korzystali i izraelici, oraz dotąd nie zwrócona pożyczka 100 rb. na szpital żydowski.

Tak przedstawia się Sprawozdanie Sekcji dobroczynnej Komitetu Obywatelskiego Płockiego miejskiego do dnia 1 Stycznia 1915 r.

Jak jednak z góry przewidywania bieda wciąż rośnie a z nią i musi się wzmacniać działalność Sekcji dobroczynnej, zanim będzie podane od 1 Stycznia sprawozdanie należne,—przedstawiamy tu parę porównawczych danych:

a) Przez październik, listopad i grudzień 1914 r. wydano darmo z Taniej Kuchni obiadów 3,402, gdy tymczasem obecnie w przeciągu samego stycznia wyda się z górą 2,000, oniemał drugie tyle znowu wyda się na rachunek Towarzystwa Dobroczynności,—

b) W przeciągu pomienionych 3-ch miesięcy wydano darmo bonów do Sklepu Komitetowego za 432 rb. 25 kop., tymczasem już tylko do 26 Stycznia wydno aż za 731 rb. 19 kop.

c) W początkach trzech miesięcy udzielono wsparć głównie biedzie wstydzącej się zebrać— z funduszków komitetowych własnych, prócz z C. K. O., 167 rb. 60 kop., gdy tymczasem przez 26 dni Stycznia z tych że własnych funduszków, prócz z Centrali, wydano z górą 200 rb.

Nadto Komitet udzielił zapomogi 1,000 rb. Towarzystwu Dobroczynności Płockiej. Prócz tego założył przytułek noclegowy z herbaciarnią przy ulicy Dobrzyńskiej, w domu Towarzystwa Rolniczego.

Staramy się traktować - biedę—szerokiem sercem polskiem z wartem kłamrą—roztropności.



1493/52
G.685